

Anna Janicka, Dawid Maria Osiński

**Aleksander Świętochowski - wokół
monografii pisarza**

Wiek XIX : Rocznik Towarzystwa Literackiego imienia Adama Mickiewicza 6
(48), 596-600

2013

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ALEKSANDER ŚWIĘTOCHOWSKI –
WOKÓŁ MONOGRAFII PISARZA

REC.: Dawid Maria Osiński, *Aleksander Świętochowski w poszukiwaniu formy. Biografia myśli*, Wydział Polonistyki Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2011, ss. 514.

ALEKSANDER ŚWIĘTOCHOWSKI należy do najbardziej intrygujących postaci kultury polskiej przełomu XIX i XX wieku. Znakomita zarówno źródłowo, jak i interpretacyjnie, biografia autorstwa Marii Brykalskiej¹ przez wiele lat spełniała rolę przewodnika po zawikłanych, obfitujących w trudne wybory i dramatyczne decyzje, meandrach losu i wielości pasji publicystycznych, literackich i społecznych przywódcy warszawskiego obozu postępowej inteligencji. Lata ostatnie, szczególnie bogate w nowe metodologie i propozycje interpretacyjne, nie odebrały książce Marii Brykalskiej nic z jej rzetelności i wszechstronności, pokazały jednak – dzięki wielu studiom i szkicom poświęconym twórczości autora *Dumań pesymisty* – że myśl Świętochowskiego, odczytana w kontekście „dyskursów współczesnej humanistyki”, może ujawnić nowe znaczenia, odsłonić kwestie interpretacyjnie zaniechane czy niedoczytane.

Właśnie tego typu konfrontacja widzianej całościowo myśli Świętochowskiego z najnowszymi językami humanistyki stała się punktem wyjścia w pracy Dawida Marii Osińskiego zatytułowanej *Aleksander Świętochowski w poszukiwaniu formy. Biografia myśli*. Autor we wprowadzeniu zapowiada:

Próba odczytania biografii myśli Aleksandra Świętochowskiego (1849–1938) z perspektywy dyskursów współczesnej humanistyki przynosi wiele nieoczywistości. Myśl ta rozpisana na wiele dziesiątków lat i realizacji gatunkowych, wreszcie uobecniona w różnych dziedzinach twórczych i w obrębie różnych dyskursów, ujawnia wielopoziomowość refleksji, wielowymiarowość jej realizacji i wielokształtność użytych form. Meandry biografii myśli biegnące żywym, niezwykle efektywnym rytmem pozwalają odczytać całościową matrycę znaczeń używanych przez Świętochowskiego do budowania własnej mapy mentalnej dziewiętnastowieczności i dwudziestowieczności, ale przede wszystkim do własnego twórczego projektu, który sytuje się oczywiście w obrębie przemian kulturowo-społeczno-politycznych XIX i XX wieku. (s. 7)

W tym wstępnym wyznaniu autora mamy więc zapowiedź obiecujących, konfrontacyjnych zestawień, takich jak na przykład „próba” i „całość”. Oznaczać to może z jednej strony badawczą ostrożność (tylko *próba*), ale też i badawczy rozmach (*próba całości*). Dochodzi do tego także ambitny zamiar rozpoznawania *wielości* w rozmaitych jej wariantach, wersjach i wcieleniach. Kategoria ta wyznacza więc horyzont badawczych rozpoznań autora, pozwala wskazać nie tylko biografię intelektualną pisarza, ale przede wszystkim jej meandry. Taka ciekawa propozycja stanowi więc interesujące, nowoczesne dopełnienie ustaleń Marii Brykalskiej – o ile więc biografię

1 M. Brykalska, *Aleksander Świętochowski. Biografia*, t. 1–2, Warszawa 1987.

jej autorstwa możemy widzieć jako (podjętą z perspektywy filologicznej) próbę scalenia życia i twórczości autora *Duchów*, o tyle propozycja Osińskiego ujawnia na tym tle swój charakter – by tak rzec – „konstelacyjny”; biografia pisarza ulega tu wywiezionej z ducha nowoczesnej humanistyki potrzebie ciągłego rozwarstwiania aż do ujawnienia w niej pokładów wielości i wieloznaczności. Stąd zapewne konieczność wskazania „nieoczywistości” i potrzeba ujawnienia dynamiki przemian (por. s. 7).

Omawiana książka – zgodnie z jej monograficznym zamysłem – skonstruowana została w taki sposób, by ogarnąć wielokształtną *całość* doświadczenia intelektualnego i zarazem biograficznego pisarza. Niejasna jednak i właśnie nieoczywista (być może w sposób zamierzony przez badacza wskazującego na konieczność ożywienia *nieoczywistości* w myśleniu o biografii Świętochowskiego) wydaje mi się tytułowa „biografia myśli”. Jest to metafora i tak należy tę formułę traktować – jako próbę całościowego ujęcia przebiegu myśli pisarza w jej życiowych, egzystencjalnych odmianach. Jednak autor powinien był wyjaśnić już na początku znaczenie tak skonstruowanej metafory, stworzonej na potrzeby „refleksji nad przemianami i istotą myśli Świętochowskiego” (s. 7). Biografię bowiem nie tylko zwyczajowo, lecz także kulturowo (jako utrwalony wzór zapisu życia), przypisujemy *osobie*, a nie *myślom* danej osoby. Dla opisu tego wewnętrznego strumienia refleksji używamy już raczej – czy tak obcej pozytywistom? – kategorii egzystencji. Myśli mogą mieć swój bieg, metamorfozy, zakręty, wolty, ale czy „biografię”? Tymczasem autor traktuje tę kategorię jako naukową *oczywistość*, którą ona – jako metafora – nie jest.

Rozumiem przecież, że i tu mamy próbę myślenia „z głębi metafory” o pisarzu dążącym raczej w całej swej nieokiełznanej pasji wysłowienia do jasności myśli, która, choć programowo klarowna, naznaczona pasją sprzeciwu i demaskacji, pełna była uskoków, zwrotów, aporii i meandrow. Wydaje się więc, że już samo pisanie o takiej właśnie meandrycznej „myśli” realizować powinno postulat językowej jasności, semantycznej przejrzystości i niemnożenia błędów słownych ponad miarę. Pisze Osiński:

Uchwycenie i nazwanie różnorodnych języków, które współtworzą korpus tekstów Posła Prawdy, określenie celu i statusu dróg oraz projektów twórczych, jakości przemian gatunkowych i refleksja nad kształtem podmiotowości – wyznaczają najważniejsze punkty poszukiwań wzorów biografii myśli Świętochowskiego. (s. 8)

By tak właśnie zarysowaną różnorodność uchwycić i nazwać, potrzeba wysłowienia spiżowego niemal w swej zwięzłości i – czasem nawet – jednoznaczności. Potrzeba ta jednak na poziomie stylistyki często bywa bagatelizowana, a meandryczność wywodu badacza zwoździ go na manowce stylu, prowadząc tym samym do zaciemnienia sensu. Sięgnijmy po przykłady. W rozdziale poświęconym *Dumaniom pesymisty* znajdujemy taką oto refleksję:

Miażdżącym rozpoznaniem w *Dumaniach* jest poddana forma kultury polskiej – oparta na stereotypie społecznego wnętrza, pozoru i świętowania rytuału (przypadek wigilii). Kastowy charakter postszlacheckiej kultury i chrześcijański pozór religii okazują się tu fundamentami wyobraźni narodowej. Świętochowski ma już w 1876 roku tę świadomość, którą za parę lat będzie miała cała formacja pozytywistów, odkrywając, że zbudowanie społeczeństwa-organizmu

nie jest możliwe, podobnie jak wzrost samoświadomości, w istniejącej sytuacji politycznej. Nierozpoznanie sytuacji infrastruktury, miejsca historii, szans i możliwości istnienia jako przestrzeni potencjalności pokazują utopijność tego projektu. Należy zatem być czujnym i mieć świadomość fantazmatów, złudzeń i form istnienia w kulturze. Monolog człowieka wyalienowanego, bo dokonującego rozpoznania własnej iluzji, potwierdza, że polskość i formuła „Polaków jako narodu wybranego” – to formy obecności w kulturze. [...]

Samotność w kulturze powodowana jest tym, że kultura nie oferuje wyjaśnień, polega na wzmówieniach, niespójności, nieprzystawalności jej elementów. Dlatego, skoro jesteśmy narodem chrześcijańskim, nie powinno być antysemityzmu, a co – jak zauważa podmiot poszukujący esejów – jest niemożliwe.

(s. 45–46)

Ten obszerny fragment ujawnia ważną, zarówno stylistyczną, jak i kompozycyjną zasadę myślenia Osińskiego. Polega ona na nieustannej potrzebie uszczegóławiania własnych rozpoznań, co wielokrotnie zamienia się w pasję drobiazgowego dopowiadania. Błyskotliwe zdanie dotyczące kastowości kultury polskiej jest w zdaniach kolejnych niepotrzebnie poddane „próbie” poprzez mnożenie zdań kolejnych, które sens rozpraszają i mącą jego wyrazistość. Skutkuje to swoistym rytmem tej wypowiedzi, która z bieguna skrótu przechodzi w erudycyjną rozlewność, ze szkodą dla jasności wyrażania, której ta chybotliwość po prostu nie służy. Badacz ma bowiem wyjątkową zdolność do rozpoznań trafnych i błyskotliwych, niepotrzebnie więc gubi ją w nazbyt częstych dopowiedzeniach, nawiązaniach, dygresjach i odwołaniach.

Powiedzmy jednak uczciwie, że jest to i wada, i zaletą tej książki. Zgubny czasami „zaciemniający, zbędny kontekst” (s. 8) jest bowiem równocześnie źródłem lekturowych zaskoczeń i odkryć, miejscami zaś działa ożywczo i inspirująco.

Warto też przy tej okazji zwrócić uwagę na rażącą niekiedy frekwencyjność słowa „oczywiście”. Pojawia się ono zdecydowanie nazbyt często i nie bardzo wiadomo, czemu służy. Czyżby było przewrotną strategią ujawniania „nieoczywistości” tekstu Świętochowskiego?

Jakkolwiek by było, warto przede wszystkim zapytać o to, jak badacz realizuje własny postulat ogarnięcia badawczą refleksją całości meandrycznego tekstu Aleksandra Świętochowskiego? Książka zbudowana jest jak klasyczna monografia. Poprzedza ją wstęp (*Wprowadzenie, czyli dlaczego Świętochowski*), wieńczy zaś część konkluzyjna (*Zakończenie, czyli dokąd wędruje Aleksander Świętochowski*). Pomiedzy tą ramą określenia postulatów badawczych i wyprowadzenia wniosków – cztery obszerne rozdziały. Widać w nich pewną dysproporcję objętościową. Gdy analizie twórczości (rozdziały I i II) poświęca Osiński 310 stron, to interpretacja „projektów” i „aforystycznej wędrówki myśli” zajmują w sumie stron 140 (rozdziały III i IV). Jest to jednak, po części przynajmniej, usprawiedliwione zakrojem podjętych zagadnień. Rozdział *W przestrzeni języka. Porządek rozpoznań* rozpoczyna się – jakże trafnie, choć niezaskakująco – od analiz formy sokratejskiej *Dumań pesymisty* i lektury *Form krytyki – form myśli*. Znakomitym pomysłem w części pierwszej tego rozdziału wydaje mi się potraktowanie rękopiśmiennego tekstu *Pytań bez odpowiedzi* jako swoistego domknięcia *Dumań pesymisty*: „Rękopis tekstu, zapisany bardzo niewyraźnie, drżącą ręką starca, świetnie koresponduje z rozpoznaniem dwudziestosi-

miolatka z *Dumań*, stając się swoistym dopełnieniem cyklu esejów filozoficznych w lirycznej formie wyznania” (s. 49). Wyznania te szczęśliwie przywołuje badacz w dość obszernych cytatach, co daje możliwość zapoznania się z ich dotychczas nieznaną zawartością, ale też pozwala wskazać na nieprzystawalność konkluzji autora wobec porażającej prawdy słów Świętochowskiego. Jak bowiem przyłożyć do słów następujących: „Czy ty życie jesteś złośliwe, czy nierozumne, albo może nie pojmujemy twojej mądrości i woli?” następującą bezpośrednio po nich konkluzję:

Wszystkie te eksklamacyjne zwroty – wręcz histerycznie namnożone, chociaż zdradzające melancholijną naturę podmiotu enumerującego możliwości realizacji własnego istnienia, definiują paradoksalność życia poprzez jego komplementarną przeciwstawność, poprzez biegunowe wartościowanie, poprzez wykorzystanie skrajnych elementów określających wieczną nieoczywistość. (s. 51)

Czy nie prościej byłoby zobaczyć w tym tekście starego człowieka, który bynajmniej niczego już nie definiuje, ale ciągle pyta, bo mądrze w niewiedzy dostrzega jedyną dostępną nam formę poznania? Czy nie prościej byłoby zobaczyć w tym i innych tekstach właśnie Świętochowskiego, miast tropić w nich „*Cogito* myślące Świętochowskiego” (s. 48)?

W częściach następnych bada Osiński *Porządki narracji*, to jest *Tragikomedię prawdy*, obrazki powieściowe i bajki. Czwarta część tego rozdziału poświęcona została dramaturgii Świętochowskiego, część zaś piąta, jakże słabo dziś znanym i ciągle niezbadanym, powieściom.

Kolejne rozdziały pracy Osińskiego realizują rzetelnie wstępną obietnicę ujawniania różnorodności i odsłaniania wielości w dziele Świętochowskiego. Rozdział II tej kompletnej w ambicjach ogarnięcia całości monografii nosi tytuł: *Między myślą a życiem. Struktura śladu*. Triadyczny układ rozdziału pozwala po kolei zanalizować: epistolografię, prozę wspomnieniową i *Diariuszową przestrzeń starości*. „*Dziennik bezładnych myśli*”. Rozdział III – niezwykle celny w swym odczytaniu – stanowi próbę ogarnięcia intelektualnego projektu świata i etyki, ideologii słowiańskiej i narodowej, dalej myśli pisarza o Warszawie i jej stołecznej roli, wreszcie *Projektu inteligentckiego*. *Definicji i diagnozy kultury*. Dopełnia całość analiza koncepcji utopizmu zarysowanej w *Utopiach w rozwoju historycznym* Świętochowskiego (Warszawa 1910). Rozdział IV przynosi swoiste podsumowanie, którego istotę sam Osiński tak określa:

W niniejszym rozdziale podsumowującym wszelkie dotychczasowe rozważania o poszukiwaniach formy Świętochowskiego i poddaniu refleksji kulturowych mechanizmów działania formy, interesuje mnie efekt myślowej wędrówki autora *Herezji i paradoksów* oraz konsekwencje, jakie ona przynosi. (s. 415)

Podrozdziały tej części książki zyskały tu intrygujące tytuły: *Dlaczego Świętochowski nie był poetą? – dylematy „nauki nowej”* oraz *Perypatetyk w ogrodzie. Aforystyczność jako wędrowanie*.

Jeśli w pracy tak zbudowanej wskazać pewien rys stały, to okazuje się nim zamiar – jakże tu konsekwentnie realizowany – zaprezentowania kompletnego, monograficznego zarysu myśli Świętochowskiego, wcielonej przecież w mnogie formy: od arty-

kułu po dramat, od aforyzmu po powieść, od eseju po rozprawę. Zamiar ów realizuje Osiński, badając niezliczone formy – tak to nazwę – wcieleń abstrakcyjnej myśli. Formą najpierwotniejszą jest tu sama „forma”, a po niej „myśl”, „krytyka”, „narracja”, „podmiot”, „historiozofia”, „kosmogonia”, „polskość”, „formuła”, „kazuistyka”, „struktura”, „biografia”, „komunikacja”, „życie”, „przestrzeń starości”, „wędrówka”, „przestrzeń projektów”, „aforystyczność”, „faktura śladu”.

Metaforyczność i abstrakcjonizm dyskursu Osińskiego o Świętochowskim wydają mi się *differentia specifica* tej monografii. Właśnie: monografii! Udało się bowiem Dawidowi Marii Osińskiemu napisać spójną, naznaczoną piętnem indywidualności badawczej, wyczerpującą monografię, czyli naukową „wielką narrację” o niezaprzeczalnych walorach naukowych. Także dlatego, że prowokuje ona do stawiania pytań, pozwala na niezgodę, każe zadawać pytania o własną lekturę myśli Aleksandra Świętochowskiego. Innymi słowy – jest inspirująca, choćby nawet w „przestrzeni sporu”. Ten zaś walor charakteryzuje tylko książki wartościowe i bardzo ważne.

Anna Janicka



ABSTRACT

ALEKSANDER ŚWIĘTOCHOWSKI – AROUND THE WRITER'S MONOGRAPH
REVIEW OF: DAWID MARIA OSIŃSKI, *ALEKSANDER ŚWIĘTOCHOWSKI W POSZUKIWANIU FORMY*.
BIOGRAFIA MYŚLI, WARSZAWA 2011

The author presents a review of Dawid Maria Osiński's *Aleksander Świętochowski's Search for Form. A Biography of Thought* (Warszawa 2011). The book is a highly praised monograph of the oeuvre of one of the most important representatives of late nineteenth century Polish literature, the chief editor of "Weekly Review" ("Przegląd Tygodniowy"). Osiński has analyzed literary works and theoretical studies of Świętochowski, a notable figure of Warsaw 'Positivism', through the metaphor of "biography of thought".

KEYWORDS

Aleksander Świętochowski, Warsaw 'Positivism', monograph, biography, metamorphoses